

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

Dziad i baba

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

Dziad i baba

I

Był sobie dziad i baba,
Bardzo starzy oboje,
Ona kaszłająca, słaba,
On skurczony we dwoje.
Mieli chatkę maleńką,
Taką starą jak oni,
Jedno miała okienko
I jeden był wchód do niej.
Żyli bardzo szczęśliwie
I spokojnie jak w niebie,
Czemu ja się nie dziwię,
Bo przywykli do siebie.
Tylko smutno im było,
Że umierać musieli,
Że się kiedyś mogiłą
Długie życie rozdzieli.

II

I modlili się szczerze,
Aby Bożym rozkazem,
Kiedy śmierć ich zabierze.
Brała oboje razem. —
„Razem! to być nie może,
Ktoś choć chwilą wprzód skona” —
„Byle nie ty nieboże”.
„Byle tylko nie ona”.
„Wprzód umrę, woła baba,
Jestem starsza od ciebie,
Co chwila bardziej słaba,
Zapłaczesz na pogrzebie”.
„Ja wprzód, moja miła,
Ja kaszłę bez ustanku
I zimna mnie mogiła
Przykryje lada ranku”. —
„Mnie wprzód”. „Mnie, kochanie”.
„Mnie mówię”. „Dość już tego,
Dla ciebie płacz zostanie”.
„A tobie nie? dlaczego?”
I tak dalej i dalej,
Jak zaczęli się kłócić,
Tak się z miejsca porwali,
Chatkę chcieli porzucić. —

III

Aż do drzwi — puk powoli.
„Kto tam?”

IV

„Otwórzcie proszę,
Posłuszna waszej woli,
Śmierć jestem: skon przynoszę”.

V

„Idź babo drzwi otworzyć!”
„Ot to: Idź sam, ja słaba,
Ja pójdę się położyć”,
Odpowiedziała baba. —
„Fi! śmierć na ślocie stoi,
I czeka tam nieboga”,
„Idź otwórz z łaski swojej” —
„Ty otwórz moja droga”

VI

Baba za piecem zcicha
Kryjówki sobie szuka,
Dziad pod ławę się wpycha,
A śmierć stoi i puka.
I byłaby lat dwieście
Pode drzwiami tam stała;
Lecz znudzona nareszcie,
Kominem wleźć musiała.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziad-i-baba>

Tekst opracowany na podstawie: Józef Ignacy Kraszewski, *Dziad i baba* w sześciu kartonach, il. Piotr Stachewicz, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1887.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: Jason OX4@Flickr, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).